



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: *Oświęcim im Mai*

Author: Jürgen Egyptien ; Robert Rduch (tłum.)

Citation style: Egyptien Jürgen ; Rduch Robert (tłum.). (2017). *Oświęcim im Mai*. „Wortfolge. Szyk Słów” (Nr 1, 2017, s. 145-148)



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Jürgen Egyptien

Oświęcim im Mai

Wir schreiten
durchs Gitter
zum Unort an sich
zum Höllensplitter
Licht blendet mich

Das Summen von Bienen
wie Honig so dick
am Strang der Schienen
der Bilderbuchblick

auf Wachturm und Pforte
auf strotzendes Gras
wo einst die Kohorte
selektierte fürs Gas

Vom Dach der Baracken
singen Amseln ihr Lied
Es weiß nichts vom Nacken
den der Kolben zerhieb

Es gilt den Wiesen
der blühenden Pracht
die aus den Verliesen
die Wimmelwelt macht

Schwärme kleiner Füchse
gaukeln nektartoll

wo Pandoras Büchse
maßlos überquoll

Aus Seerosenteichen
erschallt ein Konzert
von Fröschen die laichen
im Schlamm des Kazett

Vor der Öfen Ruinen
steh ich mit meinem Sohn
den Spalten entsprießen Lupinen
der Wind wiegt den Mohn

Ich sage ihm hier
hier stünden wir
– und sage es dir –
am Welt-Nadir

Ich stehe im Lager
vom höllischen Heer
der Fraßplatz des Oger
– ein Biotop mehr.

Jürgen Egyptien

Oświęcim w maju

Kroczymy
przez kraty
po ludzkim dnie
w piekielne światy
blask razi mnie

Pszczół bzyczenie
gęste jak miód gryczany
torów zakończenie
widok ze zdjęć znany

na bramy i wieże
na zieleń krajobrazu
gdzie kiedyś żołnierze
wybierali do gazu

Z barakowego dachu
niesie się pieśń kosów
ona nie zna strachu
ani kolby ciosów

To o łąkach pieśń
o mocy kwitnienia
co lochów pleśń
w wir życia przemienia

Liski koło nory
szaleją bez mała

gdzie puszka Pandory
mocno się przelała

Ze stawów z liliami
słyszać koncertów krocie
żab arie z amatorami
w obozowym błocie

Przed pieców ruinami
stoję ja i mój syn
szczeliny tryskają łubinami
makiem kołysze wiatru młyn

Więc mówię mu tu
tu stoimy syn i tata
– pamiętaj na lata –
nad upadkiem świata

Przede mną połąć spora
obozu armii piekielnej
żerowisko potwora
– biotop w odsłonie kolejnej.

Tłumaczenie: *Robert Rduch*

Jürgen Egyptien (ur. 1955), literaturoznawca, krytyk literacki, poeta, laureat Nagrody im. Eriki Burkart (1991). Wiersz został opublikowany w zbiorze *In der Sprache Zwie* w 2005 roku. Na życzenie autora została poprawiona pisownia nazwy Oświęcim.
